

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **B. T.**

skazanej za popełnienie czynu z art. 56§ 1 k.k.s. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 7 lutego 2024 r., kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 26 lipca 2023 r., II Ka 161/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 28 lutego 2023 r., sygn. akt II K 575/18,

postanowił:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazaną kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koninie, wyrokiem z 26 lipca 2023 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, obniżył do 8 miesięcy wymierzoną B.T. karę 2 lat pozbawienia wolności orzeczoną jej wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z 28 lutego 2023 r. za popełnienie w ramach czynu ciągłego przestępstw skarbowych z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 83 § 1 k.k.s. w zb. z art. 60 § 2 k.k.s. i zb. z art. 63 § 2 k.k.s.

Kasację od wyroku odwoławczego złożył obrońca. Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na niedostatecznym rozważeniu apelacji w zakresie zarzutu z art. 7 k.p.k.,

art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koninie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel publiczny wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Wbrew stanowisku przedstawionemu przez obrońcę, uzasadnienie zaskarżonego kasacją orzeczenia spełniało wymogi z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Należy przypomnieć, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc w pełni odpowiada wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego uzasadniania wyroku, co sprowadzałoby się do powtarzania prawidłowych argumentów, które zaważyły na wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie nadzwyczajnym.

W pisemnej argumentacji rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy wyrok pierwszoinstancyjny Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji w bezdyskusyjnie prawidłowy sposób. Drobiazgowa analiza procedowania Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że trafnie przyjął on, iż Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Wobec właściwych i przekonujących wniosków płynących z uzasadnienia Sądu odwoławczego, wskazane w kasacji naruszenie reguł przeprowadzenia kontroli instancyjnej w istocie było krytyką przyjętych przez orzekające w sprawie Sądy ustaleń faktycznych. Trudno też nie dostrzec, że kasacja stanowiła powtórzenie skargi apelacyjnej oraz że zabrakło w niej argumentów wskazujących na to, iż Sąd Okręgowy w Koninie uchybił rażąco obowiązkom spoczywającym na sądzie odwoławczym. Wobec tego, że powielanie na obecnym etapie postępowania prawidłowych argumentów Sądu odwoławczego i zaaprobowanego przez niego wyroku Sądu pierwszej instancji nie jest rolą Sądu Najwyższego, wypada odesłać autora omawianego nadzwyczajnego środka zaskarżenia do uzasadnienia Sądu *ad quem*, natomiast w ramach kontroli kasacyjnej jedynie wzmocnić argumentację w nich zawartą.

Przed wszystkim wskazane przez Sądy obu instancji dowody ze źródeł osobowych oraz rzeczowych były wystarczające do dokonania w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie zarzucanych skazanej czynów. Nie ma wątpliwości, że B.T. w

okresie od [...] 2012 r. do [...] 2014 r. dopuściła się popełnienia w ramach czynu ciągłego zarzucanych jej przestępstw, mianowicie: oszustwa podatkowego, utrudniania kontroli podatkowej, nieprzechowywania ksiąg w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej lub wskazanej przez podatnika oraz w konsekwencji uszczupliła podatek od towarów i usług za rok 2012 w łącznej kwocie 22.989.519 zł. Próba obarczenia odpowiedzialnością karną za swoje czyny nie żyjącego już męża L. T., któremu skazana 11 maja 2009 r. udzieliła notarialnie pełnomocnictwa do reprezentowania jej we wszystkich sprawach związanych z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, nie powiodła się, albowiem materiał dowodowy wskazuje, że L. T. zajmował się faktycznie sprawami gospodarczymi i finansowymi przedsiębiorstwa do dnia 31 grudnia 2011 r. Od tego momentu L. T. nie zajmował się już sprawami spółki, a jedyną osobą zarządzającą spółką oraz odpowiedzialną za jej prowadzenie była właścicielka a więc skazana. Oznaczało to, że od stycznia 2012 r. to właśnie B. T. zarządzała należącą do niej firmą, zatem sprawowała pieczę nad jej prowadzeniem i wywiązywaniem się ze wszystkich zobowiązań wobec organów skarbowych. Świadczyła o tym też postawa L. T., który po 2011 r. nie składał żadnych pism czy wniosków do Urzędu Kontroli Skarbowej, nie udzielał też żadnych odpowiedzi na wysłane zapytania i nie reagował na żądania dostarczenia stosownej dokumentacji oraz ksiąg handlowych. Jego aktywność ograniczona była do odbioru korespondencji za B. T. oraz wykonania jednego telefonu do Urzędu Kontroli Skarbowej, bynajmniej nie w celu złożenia wyjaśnień, ale zgłoszenia pretensji do kontroli. Tymczasem B. T., która od 2012 r. nie złożyła już pełnomocnictwa dla męża, wysyłała osobiście do Urzędu dokumenty związane z prowadzeniem działalności, które własnoręcznie podpisywała. Skazana osobiście wysyłała do Urzędu Kontroli Skarbowej sprzeciw na czynności kontrolne oraz wnioski o przełożenie kontroli. Próba zakwestionowania oceny z dokumentów, w szczególności z akt sądowych [...], [...]1 i [...]2, nie powiodła się, ponieważ analiza zeznań świadków w tych sprawach bezspornie wskazywała, że L. T. faktycznie zajmował się firmą od 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. Na uwagę zasługiwał również fakt, że w trakcie tych postępowań sądowych każdorazowo informowano organy dochodzeniowo-śledcze o pełnomocnictwie udzielonym mężowi przez B. T., co w późniejszym okresie nie miało już miejsca. Zresztą sam fakt, że L. T. był [...] firmy w latach 2009 – 2011 automatycznie nie świadczy o tym, że sprawował tę funkcję po 2011 r., tym bardziej, że szereg okoliczności świadczy przeciw temu twierdzeniu.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało to wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawierało ono pełną i rzetelną ocenę

całości kształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, a kosztami za postępowanie kasacyjne obciążył skazaną zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[J.J.]

[ał]